

Sygn. akt II CSK 463/16

POSTANOWIENIE

Dnia 14 marca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Henryk Pietrkowski (przewodniczący)

SSN Monika Koba

SSA Agata Zając (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku Przedsiębiorstwa [...]
Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w [...]
przy uczestnictwie Gminy Miasto K.
o stwierdzenie zasiedzenia służebności gruntowej,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 14 marca 2017 r.,
skargi kasacyjnej uczestniczki postępowania
od postanowienia Sądu Okręgowego w [...]
z dnia 26 stycznia 2016 r., sygn. akt VII Ca .../15,

**uchyla zaskarżone postanowienie w całości i sprawę
przekazuje Sądowi Okręgowemu w [...] do ponownego
rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 15 lipca 2015 r. Sąd Rejonowy w [...] stwierdził, że Przedsiębiorstwo [...] spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w [...] nabyła przez zasiedzenie z dniem 2 lutego 2009 r. służebność gruntową obciążającą działkę nr 343 obręb 20 położoną w [...], stanowiącą własność Gminy Miasto [...], polegającą na prawie przejazdu i postoju oraz prawie korzystania z nieruchomości obciążonej poprzez utrzymywanie, konserwację, naprawę i eksploatację znajdujących się na niej urządzeń przeznaczonych do obsługi ruchu pasażerów w ramach prowadzonej przez wnioskodawcę działalności przewozowej.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

Przedsiębiorstwo Państwowe PPKS sprawowało zarząd nad działką nr 342 położoną w [...] przy ul. Z., na której usytuowany był i jest dworzec autobusowy z infrastrukturą (plac manewrowy, stanowiska odjazdowe), od 5 grudnia 1990 r. będąc wieczystym użytkownikiem gruntu z mocy art. 2 ustawy z 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz.U. Nr 79, poz. 464 – dalej „u.g.g.w.n.”).

Sąsiednia działka nr 343 była własnością Skarbu Państwa, a od 27 maja 1990 r. stanowi własność Gminy Miasto [...] - jest to droga wewnętrzna z wydzielonym chodnikiem i jezdnią.

Co najmniej od lat 70-ych PPKS, a następnie wnioskodawca, korzystali z działki nr 343 jako drogi dojazdowej na teren dworca autobusowego, funkcjonowały tam trzy miejsca postojowe – przystanki autobusowe, oznaczone trwałymi i widocznymi słupkami ze znakiem PKS oraz barierki odgradzające chodnik od jezdni; na terenie działki pasażerowie wysiadali z autobusów. Podczas remontu dworca w 1994 r. przystanki zostały oznaczone numerami stanowisk 11 i 12 oraz „stanowisko międzynarodowe”, na chodniku został położony półbruk, wymienione zostały barierki oraz ustawiono dwie wiaty dla pasażerów. Jeszcze przed 1994 r. na początku drogi dojazdowej na działce nr 343 ustawiony został znak drogowy „zakaz wjazdu” oraz tabliczka z napisem „nie dotyczy

autobusów PKS”, po 1994 r. dopisano „i pojazdów uprawnionych przez PKS”. Pracownicy PKS wykonywali remonty urządzeń na działce 343, odśnieżali teren, PKS zleciło też wymianę nawierzchni jezdni.

Od 2003 r. z drogi dojazdowej i przystanków korzystali również inni przewoźnicy w zakresie niezbędnym do obsługi przewozu pasażerów, na podstawie umów zawieranych z wnioskodawcą.

W 2006 r. wnioskodawca wystąpił do Miasta [...] o przekazanie mu oraz wydzierżawienie drogi wewnętrznej zlokalizowanej na działce nr 343, do zawarcia umowy dzierżawy nie doszło.

W dniu 19 marca 2013 r. Zarząd Dróg Miejskich w [...], jako zarządca drogi, wezwał wnioskodawcę do usunięcia z terenu działki urządzeń w postaci wiat przystankowych oraz barierek, ostatecznie zdemontowano jedynie barierki, zaś z pozostawionych wiat korzysta dzierżawca - Stowarzyszenie Przewoźników Autobusowych z siedzibą w [...].

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy wskazał, że dla ustalenia, czy posiadacz służebności jest w dobrej czy w złej wierze, ma znaczenie nie jego wiedza o tym, kto jest właścicielem obciążonej nieruchomości, ale jego przekonanie co do tego, czy przysługuje mu wykonywane prawo; chodzi o pozostawanie posiadacza w błędnym, ale usprawiedliwionym okolicznościami przekonaniu, że przysługuje mu prawo odpowiadające wykonywanej służebności, przy czym decydujące znaczenie ma chwila objęcia służebności w posiadanie.

Sąd Rejonowy uznał, że od lat 70-ych PPKS korzystało z działki stanowiącej własność Skarbu Państwa w zakresie służebności gruntowej i wzniosło na jej terenie trwałe i widoczne urządzenia. Fakt, że z gruntu korzystały także inne podmioty nie wyłącza zasiedzenia, zwłaszcza że podstawą korzystania były umowy zawierane z wnioskodawcą, bez wiedzy i zgody właściciela gruntu.

Zdaniem Sądu Rejonowego służebność gruntowa zwiększa użyteczność nieruchomości władnącej, gdyż usprawnia obsługę ruchu pasażerów.

Wskazał, że do 1 lutego 1989 r. obowiązywała zasada jednolitej własności państwowej, zaś uprawnienia przedsiębiorstw państwowych wykonywane

w stosunku do mienia państwowego w ramach zarządu nie stanowiły ograniczonego prawa rzeczowego. W tym okresie właścicielem obu działek oraz właścicielem urządzeń wzniesionych na działce nr 343 był Skarb Państwa, zatem nie mogło dojść do zasiedzenia służebności gruntowej.

Zdaniem Sądu Rejonowego termin zasiedzenia mógł rozpocząć bieg w dniu 27 maja 1990 r., kiedy właścicielem nieruchomości nr 343 stała się Gmina Miasto [...], zaś wnioskodawca może doliczyć czas posiadania poprzednika prawnego - PPKS, z wyłączeniem możliwości doliczenia posiadania obejmującego okres do 1 lutego 1989 r., ale ze skróceniem okresu niezbędnego do nabycia służebności gruntowej w drodze zasiedzenia biegnącego od dnia 27 maja 1990 r. o okres od 1 lutego 1989 r. do 26 maja 1990 r.

Uznał, że wnioskodawca był posiadaczem służebności w dobrej wierze, gdyż uczestnik nie obalił domniemania dobrej wiary poprzednika prawnego wnioskodawcy w dacie objęcia przez niego służebności gruntowej w posiadanie, co miało miejsce w dniu 1 lutego 1989 r. - nie wykazał, że PPKS miało świadomość okoliczności istotnych z punktu widzenia przepisu chroniącego dobrą wiarę albo że jego niewiedza o tych okolicznościach była wynikiem jego niedbalstwa, wobec czego wiążące jest domniemanie z art. 7 k.c. stosownie do art. 234 k.p.c.

Podkreślił, że przedsiębiorstwo państwowe PPKS korzystało z drogi dojazdowej na nieruchomości stanowiącej wówczas własność państwową, wzniosło tam określone urządzenia, a po komunalizacji działki - bez uzyskania jakiegokolwiek zgody czy porozumienia z nowym właścicielem - utrzymywało teren w zakresie napraw i remontów, odśnieżenia, pobudowało wiaty i wydawało zgodę na korzystania przez innych przewoźników. Z uwagi na powyższe zdaniem Sądu Rejonowego nie sposób przyjąć, że poprzednik prawny wnioskodawcy dopuścił się niedbalstwa przez niedołożenie należytej staranności w ustaleniu swego statusu prawnego wobec działki nr 343, z której korzystał i na której od wielu lat widoczne były jego urządzenia i oznaczenia.

Sąd Okręgowy w [...] postanowieniem z 26 stycznia 2016 r. oddalił apelację uczestnika postępowania, uznając za własne ustalenia faktyczne Sądu pierwszej

instancji oraz dzieląc dokonaną przez ten Sąd ocenę prawną żądania wnioskodawcy.

Sąd Okręgowy uznał, że wprowadzając wnioskodawca we wniosku podał, iż objął posiadanie służebności w złej wierze, jednak powoływane przez niego w toku postępowania okoliczności wyraźnie wskazywały na objęcie posiadania w dobrej wierze. W ocenie Sądu Okręgowego wskazanie w treści wniosku, że o złej wierze świadczy „brak oświadczenia woli właściciela złożonego w formie aktu notarialnego” wynika z niezrozumienia istoty postępowania sądowego o stwierdzenie nabycia służebności w drodze zasiedzenia, bo przecież gdyby właściciel nieruchomości złożył oświadczenie o ustanowieniu służebności w formie aktu notarialnego, byłoby to podstawą wpisu do księgi wieczystej i służebność powstałaby z mocy tego oświadczenia. Sąd Okręgowy wskazał, że po ustaleniu przez Sąd Rejonowy dobrej wiary wnioskodawcy, skarżący, reprezentujący odmienne stanowisko, powinien przytoczyć odpowiednie dowody w postępowaniu apelacyjnym, zaś skarżący takich dowodów nie zaoferował.

Sąd Okręgowy uznał też, że dla oceny charakteru posiadania wnioskodawcy i dobrej wiary nie ma znaczenia zachowanie wnioskodawcy w 2006 r. ani fakt korzystania z działki przez inne podmioty, nie można też przyjąć, że wnioskodawca korzystał z działki na zasadzie użyczenia, gdyż brak dowodów świadczących o takim porozumieniu.

Skargę kasacyjną od postanowienia Sądu Okręgowego wniosła Gmina Miasto [...], zaskarżając postanowienie w całości i zarzucając:

- naruszenie art. 7 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie;
- naruszenie art. 172 § 1 w zw. z art. 292 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie;
- naruszenie art. 234 k.p.c. mające istotny wpływ na wynik sprawy.

Skarżąca wniosła o uchylenie postanowienia Sądu Okręgowego i zasądzenie na jej rzecz od wnioskodawcy kosztów postępowania według norm przepisanych.

Wnioskodawca w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od uczestnika kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W sprawie niniejszej pojawiło się zagadnienie związania sądu rozpoznającego wniosek o stwierdzenie nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej domniemaniem dobrej wiary wynikającym z art. 7 k.c.

Zgodnie z art. 234 k.p.c. istota domniemania prawnego wyraża się w nakazie przyjęcia określonego w normie prawnej faktu, co nie wyklucza możliwości wykazania faktu przeciwnego, z przerzuceniem obowiązku dowodzenia na stronę zmierzającą do obalenia domniemania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 marca 2000 r., III CKN 811/98, LEX nr 51364, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2013 r., V CSK 282/12, Lex nr 1288720).

Art. 7 k.c. wprowadza normatywny nakaz traktowania osoby, która wykazała status posiadacza, jako będącego w dobrej wierze, zmieniając w tym zakresie ogólną zasadę obciążenia obowiązkiem dowodzenia faktów tego, kto z faktów tych wywodzi korzystne dla siebie skutki prawne. Domniemanie to jest bowiem wzruszalne, zaś ciężar jego obalenia spoczywa na osobie, która zmierza do przypisania posiadaczowi złej wiary (tak Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 24 maja 2005 r. V CSK 48/05 nie publ., z dnia 16 grudnia 2009 r. I CSK 184/09 nie publ., z dnia 5 listopada 2010 r. I CSK 3/10, nie publ.).

Zgodnie z art. 610 § 1 k.p.c. w sprawach o zasiedzenie stosuje się odpowiednio przepisy o stwierdzeniu nabycia spadku, w tym art. 670 § i 677 § 1 k.p.c., które nakładają na sąd obowiązek działania z urzędu, w tym w celu wyjaśnienia przeciwko komu biegło zasiedzenie, jaki był charakter posiadania przez wnioskodawcę oraz czy był w dobrej czy w złej wierze (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 1997 r. I CKU 55/96, Prok. i Pr. - wkładka 1997, nr 6, s. 37).

Z tych względów w postępowaniu o zasiedzenie istotnego znaczenia nabiera ugruntowany w orzecznictwie pogląd, że do obalenia domniemania prawnego, w tym wypadku domniemania z art. 7 k.c., może dojść na skutek oceny wszystkich

dowodów zebranych w sprawie, niezależnie od tego, czy zostały one przeprowadzone na skutek inicjatywy wnioskodawcy, czy uczestnika postępowania (tak Sąd Najwyższy w postanowieniach z dnia 20 kwietnia 1994 r. I CRN 44/94, OSNC 1994, Nr 12, poz. 245; z dnia 10 października 1997 r. II CKN 378/97, OSP 1998, Nr 6, poz. 111; z dnia 7 października 2010 r. IV CSK 152/10, nie publ.; z dnia 9 stycznia 2014 r. V CSK 87/14, nie publ.).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego za posiadacza w dobrej wierze uznaje się jednolicie osobę, która włada cudzą nieruchomością lub z niej korzysta w zakresie służebności pozostając w błędnym, ale w danych okolicznościach usprawiedliwionym przekonaniu o przysługiwaniu mu uprawnień do takiego władania lub korzystania i tę koncepcję dobrej wiary Sąd Najwyższy odnosi do oceny każdego posiadania zmierzającego do nabycia prawa przez zasiedzenie (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 1991 r. III CZP 108/91, OSNC 1992, Nr 4, poz. 48).

Domniemanie dobrej wiary może wzruszyć zaś dowód, że posiadacz w chwili rozpoczęcia posiadania wiedział lub przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o tym, że narusza swym zachowaniem prawo innej osoby.

Takim dowodem może być stwierdzenie braku własnego tytułu posiadacza uprawniającego do wejścia na cudzy grunt lub korzystania z niego w określonym zakresie (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2010 r. II CSK 439/09 i z dnia 6 września 2013 r. V CSK 440/12 - nie publ.).

Zgodnie z powyższą koncepcją nie jest w dobrej wierze ten, kto wykonuje prawo, o którym wie, że mu nie przysługuje, ale także ten, kto nie ma takiej świadomości, o ile przy dołożeniu należytej staranności mógłby dowiedzieć się o rzeczywistym stanie prawnym danej sytuacji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 września 2014 r. II CSK 659/13, LEX nr 1540483).

W sprawie niniejszej sam wnioskodawca w treści wniosku wskazał, że należy go traktować jak posiadacza w złej wierze, co zdaniem Sądu Najwyższego obala domniemanie z art. 7 k.c., nie ma bowiem podstaw do obciążenia uczestnika postępowania obowiązkiem dowodzenia faktu - korzystnego dla uczestnika - który został przyznany przez wnioskodawcę (art. 229 k.p.c.).

Bezpodstawne było zatem oparcie zaskarżonego orzeczenia na domniemaniu z art. 7 k.c., zaś ocena dobrej lub złej wiary posiadacza winna być odniesiona do okoliczności faktycznych w jakich rozpoczęło się władanie cudzą nieruchomością w zakresie wskazanym przez wnioskodawcę, prowadzące do nabycia przez zasiedzenie służebności.

Dobłą lub złą wiarę posiadacza należy oceniać na datę rozpoczęcia biegu terminu zasiedzenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 października 2015 r. V CSK 5/15, LEX nr 1808044).

Dla ustalenia tej daty istotne znaczenie ma określenie, od kiedy istniał stan prowadzący, zgodnie z art. 192 w zw. z art. 172 k.c., do nabycia służebności przez zasiedzenie, a więc od kiedy wnioskodawca lub jego poprzednik prawny, jako właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości władnącej, korzystał z trwałego urządzenia na nieruchomości sąsiedniej jak posiadacz służebności gruntowej.

Z zaaprobowanych przez Sąd Okręgowy ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika, że od lat 70-ych przedsiębiorstwo państwowe będące poprzednikiem prawnym wnioskodawcy korzystało z działki stanowiącej własność Skarbu Państwa w zakresie służebności gruntowej i wzniosło na jej terenie trwałe i widoczne urządzenia, od 5 grudnia 1990 r. będąc użytkownikiem wieczystym nieruchomości sąsiedniej.

W okresie obowiązywania art. 128 k.c., wyrażającego konstrukcję jednolitej własności państwowej, korzystanie przez przedsiębiorstwo państwowe z nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa nie mogło prowadzić do nabycia przez to przedsiębiorstwo służebności gruntowej.

Zgodnie bowiem z art. 285 k.c. służebność gruntowa obciąża jedną nieruchomość na rzecz każdorazowego właściciela lub użytkownika wieczystego innej nieruchomości, przy czym nieruchomość władnąca i nieruchomość obciążona nie mogą być własnością tej samej osoby.

Skoro służebność gruntowa jest prawem na rzeczy cudzej, zatem właściciel nie może nabyć przez zasiedzenie służebności gruntowej na nieruchomości stanowiącej jego własność (por. postanowienie Sądu najwyższego z dnia 4 lipca 2014 r. II CSK 551/13, OSNC 2015/6/72).

Dopiero z chwilą wejścia w życie ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny Dz.U. Nr 55 poz. 321 – dalej: „ustawa nowelizująca” zniesiona została zasada, że jedynie Skarbowi Państwa może przysługiwać prawo własności mienia państwowego, zaś państwowe osoby prawne uzyskały zdolność nabywania składników majątkowych na własność.

Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 4 lipca 2014 r. II CSK 551/13 (OSNC 2015/6/72) zmiana art. 128 k.c. dokonana tą ustawą nie spowodowała jednak przekształcenia przysługujących państwowym osobom prawnym - z mocy przepisów kodeksu cywilnego i ustaw szczególnych - uprawnień do części mienia ogólnonarodowego, pozostających w ich zarządzie w dniu wejścia w życie tej ustawy. Dopiero w art. 2 ust. 1 u.g.g.w.n. wprowadzono regulację, iż grunty stanowiące własność Skarbu Państwa lub własność gminy (związku międzygminnego), z wyjątkiem gruntów Państwowego Funduszu Ziemi, będące w dniu wejścia w życie ustawy w zarządzie państwowych osób prawnych innych niż Skarb Państwa, stają się z tym dniem z mocy prawa przedmiotem użytkowania wieczystego.

Prawo zarządu istniejące w dniu 5 grudnia 1990 r. po stronie państwowych osób prawnych w stosunku do gruntów stanowiących własność Skarbu Państwa lub własność gminy (z wyjątkiem gruntów Państwowego Funduszu Ziemi) przekształciło się więc z mocy prawa z tym dniem w prawo użytkowania wieczystego w rozumieniu kodeksu cywilnego, natomiast w odniesieniu do budynków, innych urządzeń i lokali znajdujących się na tych gruntach - w prawo własności (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1991 r. - zasada prawna - III CZP 38/91, OSNCP 1991, nr 10-12, poz. 118, i uchwała Sądu Najwyższego z dnia 11 października 1990 r., III AZP 13/90, OSP 1991, nr 6, poz. 60).

Bieg terminu zasiedzenia służebności gruntowej, polegającej na korzystaniu z nieruchomości sąsiedniej w sposób określony we wniosku, nie mógł się rozpocząć w czasie, gdy przedsiębiorstwo państwowe, korzystające w ramach prowadzenia swojej działalności z urządzeń wzniesionych na sąsiedniej nieruchomości, nie było ani właścicielem, ani użytkownikiem wieczystym

nieruchomości, na której prowadzona była działalność przedsiębiorstwa. Dopiero z dniem 5 grudnia 1990 r. władanie przez przedsiębiorstwo państwowe jako użytkownika wieczystego nieruchomości władnącej z urządzeń znajdujących na nieruchomości, stanowiącej w tej dacie własność Gminy Miasto [...], mogło doprowadzić do nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej.

W sprawie niniejszej nie ma więc znaczenia ani fakt, że do dnia 1 października 1990 r. obowiązywał art. 177 k.c. wyłączający możliwość zasiedzenia nieruchomości państwowych, ani to, że w dniu 27 maja 1990 r. właścicielem nieruchomości nr 343 stała się Gmina Miasto [...].

Bezsporne jest, że bieg zasiedzenia nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa mógł się rozpocząć dopiero od 1 października 1990 r. z uwagi na obowiązujące do tej daty przepisy wyłączające możliwość nabycia przez zasiedzenie jakichkolwiek praw na nieruchomości Skarbu Państwa. W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest także pogląd, że zgodnie z art. 10 ustawy nowelizującej co do osób, które były posiadaczami samoistnymi takich nieruchomości przed 1 października 1990 r., kodeksowe terminy ulegają skróceniu o czas trwania tego posiadania, lecz nie więcej niż o połowę, czyli nie więcej niż o 10 i 15 lat (tak w szczególności uchwała Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2002 r., III CZP 72/01, OSNC 2002, nr 9, poz. 107).

W postanowieniu z dnia 25 stycznia 2006 r. I CSK 11/05 (Biul. SN 2006/5/11) Sąd Najwyższy wskazał, że osoba prawna, która przed dniem 1 lutego 1989 r., mając status państwowej osoby prawnej nie mogła nabyć (także w drodze zasiedzenia) własności nieruchomości, może do okresu samoistnego posiadania wykonywanego po dniu 1 lutego 1989 r. zaliczyć okres posiadania Skarbu Państwa

sprzed tej daty, jeżeli nastąpiło przeniesienie posiadania.

Skrócenie terminów obejmuje jednak wyłącznie okres posiadania mogącego prowadzić do zasiedzenia, gdyby zasiedzenie biegło przeciwko innemu właścicielowi niż Skarb Państwa, a więc w stanie faktycznym sprawy niniejszej nie

podlega zaliczeniu ani okres władania przez poprzednika prawnego wnioskodawcy w czasie obowiązywania art. 128 k.c., gdyż w tym czasie właścicielem nieruchomości obciążonej także był Skarb Państwa, ani w czasie, gdy państwowa osoba prawna nie była jeszcze właścicielem ani użytkownikiem wieczystym nieruchomości władnącej.

Termin zasiedzenia służebności w sprawie niniejszej zaczął więc biec z dniem 5 grudnia 1990 r. i skutki zasiedzenia mogły nastąpić najwcześniej w dacie 5 grudnia 2010 r., o ile możliwe jest przyjęcie dobrej wiary posiadacza w chwili rozpoczęcia wykonywania służebności, czyli korzystania z trwałego i widocznego urządzenia na nieruchomości obciążonej.

Z ustaleń faktycznych będących podstawą zaskarżonego orzeczenia nie wynika zaś, jakie okoliczności uzasadniały zdaniem Sądu Okręgowego przyjęcie dobrej wiary poprzednika prawnego wnioskodawcy w chwili rozpoczęcia posiadania w zakresie służebności zmierzającego do jej nabycia przez zasiedzenie. Nie może być uznane za wystarczające samo enigmatyczne wskazanie, że powoływane przez wnioskodawcę w toku postępowania okoliczności wyraźnie wskazywały na objęcie posiadania w dobrej wierze, przy braku jednoznacznego stwierdzenia, jakie to były okoliczności.

Z uwagi na powyższe, uznając za zasadne zarzuty skargi kasacyjnej dotyczące naruszenia prawa materialnego, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

jw

kc